

George Bernard Shaw

dramatopisarz angielski [1856-1950]

PROFESJA PANI WARREN

Udział biorą:
Wanda SKORNY (PWST)
Anna SOKOŁOWSKA
Włodzimierz JASIŃSKI
Maciej MACIEJEWSKI (PWST)
Jacek MILCZANOWSKI
Bogdan SŁOMIŃSKI

Realizacja spektaklu:
Anna SOKOŁOWSKA

26, 27.V.07
godz. 19⁰⁰

Teatr Zależny

scena Politechniki Krakowskiej
Kraków, ul. Kanonicza 1

Bilety do nabycia przed spektaklem: Kanonicza 1
20,- 15,-, 5,- zł. (wejściówka dla studentów: PK i PWST),

StaN

prem. 4.06.2006

CR4
CO
VIA

projekt: „Scena repertuarowa STEN” współfinansowany
ze środków Miasta Krakowa

organizator: tel. [0 12] 427-14-37, 0608-340-308

„Profesja Pani Warren”, którą sam Shaw zaliczył do swoich "sztuk nieprzyjemnych", wywołała w momencie swego powstania, czyli schyłku XIX wieku, wielki skandal. Autor z właściwą sobie bezlitosną, ironią, atakował obłudę mieszczańskiego społeczeństwa, wyciągając na jaw sprawy, o których albo nie mówiło się głośno, albo - wedle Shawa - przedstawiało się je w fałszywym świetle: prostytucję, jej społeczne przyczyny i uwarunkowania. Przyczyn tych upatruje Shaw w biedzie i w nierówności szans, jaką stwarza społeczeństwo, ale i w kapitalistycznym kulcie pieniądza, który naprawdę rządzi ludźmi. I tymi, co nie kryją swego cynizmu, i tymi, którzy udają obłudnie, że wspierają swe życie na fundamencie moralności i cnoty. Prostytucja okazuje się wielkim przemysłem, którego udziałowcami nie są wyłącznie ludzie z nizin, lecz i ogólnie szanowani przedstawiciele „dobrego towarzystwa”.

Sztuka Shawa nie jest jednak tylko socjologiczną analizą zjawiska prostytucji ujętą w formę zręcznie zrobionego dramatu; jest utworem moralistycznym, pokazującym, że w złu można też uczestniczyć w sposób bezwiedny i pośredni, spożywając - także nieświadomie - owoce cudzej krzywdy, bo społeczeństwo jest gęstą siecią różnorodnych powiązań i zależności. Problem w tym, czy gotowi jesteśmy przyjąć tę wiedzę i zrobić z niej właściwy użytek.

Profesja pani Warren okazuje się dziś, po stu przeszło latach, sztuką zdumiewająco aktualną. Nie tylko dlatego, że prostytucja nie zniknęła, lecz że przeciwnie - handel żywym towarem na szeroką skalę stał się jednym z groźniejszych zjawisk świata współczesnego i jednym z pewniejszych źródeł dochodu. Sztuka ta pomaga też zdać sobie sprawę, że bogactwo miewa swoją, nie zawsze czystą metrykę i że w świecie społecznym kierującym się zasadą zysku rzadko kiedy udaje się nam zachować pełną niewinność.

Q

W pewnym towarzystwie dwie młode panienki spytały obecnego tam Shawa: - Ile pan ma lat? Pisarz odpowiedział ostrożnie: - To zależy od waszych zamiarów moje panie.

Kiedyś przedstawiono Bernarda Shawa damie, która potraktowała go arogancko. Po paru dniach pisarz otrzymał od niej zaproszenie treści: "W każdy czwartek między 16 a 18 jestem w domu." Pisarz nie namyślając się odpowiedział na odwrotcie: "Ja też! Shaw."

Kiedyś w obecności Bernarda Shawa znany tenor zaśpiewał starą pieśń angielską. Młodzieńczo wystrojona dama rzekła do pisarza:- Ta pieśń przypomina mi moją młodość!- Nie sądziłem, że jest taka stara... - odparł nieublagany Shaw.

Podczas rozmowy o małżeństwie ktoś zwrócił się do Bernarda Shawa: - Mężczyzna, który źle traktuje żonę, zasługuje na to, by dach zawalił mu się na głowę!- Na to pisarz, który dobrze znał rozmówcę:- Sądzę, że ubezpieczył pan dom na dużą sumę...

Na pewnym przyjęciu Bernard Shaw spotkał krytyka, który dopiero co bardzo źle wypowiadał się o jego dziełach. Ów krytyk odezwał się do Shawa ironicznie:- Panie Shaw, pańskie sztuki były wygwizdane w Paryżu, Londynie, Nowym Jorku...- Najważniejsze, że były grane! - przerwał mu szybko pisarz.